

INFORMACJA PRASOWA

**Beethoven kameralnie w MIK**

*Arcydzieła muzyki kameralnej*, Mazowiecki Instytut Kultury, Warszawa, ul. Elektoralna 12

**Tematem kolejnego wieczoru z cyklu *Arcydzieła muzyki kameralnej* w Mazowieckim Instytucie Kultury będzie Sonata „Kreutzerowska” Ludwiga van Beethovena. 18 marca o godz. 19:00 przy Elektoralnej 12 zagrają ją skrzypek Jakub Jakowicz i pianista Bartosz Bednarczyk.**

Napisana na skrzypce i fortepian *IX Sonata A-dur* op. 47 „Kreutzerowska” Ludwiga van Beethovena zawdzięcza swój przydomek dedykacji dla Rodolphe’a Kreutzera, który nigdy jej jednak nie wykonał, uważając ją za dzieło napisane bez znajomości specyfiki instrumentu. W rzeczywistości utwór napisany był dla George’a Polgreena Bridgetowera – brytyjskiego skrzypka i wirtuoza. Jego wykonanie, w duecie z kompozytorem, spotkało się z entuzjazmem publiczności. Decyzja o wycofaniu dedykacji dla Bridgetowera spowodowana była konfliktem między skrzypkiem a kompozytorem. Beethoven, oddając utwór do druku, zdecydował się ostatecznie zadedykować go Kreutzerowi.

Ze względu na swój wirtuozowski charakter, rozbudowaną i bogatą w błyskotliwe myśli muzyczne formę, sonata „Kreutzerowska” zajmuje wśród dziewięciu skrzypcowych sonat Beethovena szczególne miejsce, dorównując największym sonatom fortepianowym kompozytora. 18 marca o godz. 19:00 podczas kolejnego wieczoru z cyklu *Arcydzieła muzyki* kameralnej w Mazowieckim Instytucie Kultury, wezmą ją na warsztat dwaj wyjątkowi polscy kameraliści – Jakub Jakowicz i Bartosz Bednarczyk. Muzycy tworzą duet od kilku lat. Nagrali razem cztery płyty z muzyką Beethovena, Schuberta i Lutosławskiego. Trzy z nich były nominowane do nagrody „Fryderyk” Polskiej Akademii Fonograficznej.

Szczegóły na stronie [www.mik.waw.pl](http://www.mik.waw.pl)

Celem cyklu jest przybliżenie publiczności piękna arcydzieł kameralistyki polskiej i światowej, a także próba zgłębienie tajników kunsztu wykonawczego, jakim powinni odznaczać się artyści biorący na swój warsztat dzieła kameralne. „O ile solista decyduje o wszystkim sam, a w orkiestrze decyduje wola dyrygenta, kameralistyka jest sztuką dialogu, czy, jak pisał w swych książkach prof. Jerzy Marchwiński, sztuką partnerstwa – mówi Lech Dzierżanowski, autor koncepcji artystycznej cyklu, pianista i menadżer kultury – Dominacja jednego muzyka w kameralistyce prowadzi na ogół do artystycznej klęski. Muzyka kameralna jest więc wzorem współpracy, gdzie ostateczny efekt musi pojawić się jako rezultat wspólnej wizji wszystkich zaangażowanych muzyków.”

Kontakt dla mediów:  
Radosław Lubiak  
M: 601 668 875  
e-mail: r.lubiak@mik.waw.pl